

EPIS DYM KNF, Rydwan

forma nie forma
marzną oblicza
największe talenty chowają blokowiska
wykorzystaj
idź za głosem serca
trening jest ciężki
łżejsza jest butelka

jak kanonierka, która szuka celu
predyspozycje na atletkę, skończyła w burdelu
był jak Maradona, rozpiard* pod nogami
piłka jest okrągła, ale wołał grać tabsami

jak tsunami, kosił tornado bykiem
ale zamiast potu na ustach wołał likier
chcesz być zawodnikiem, to bądź jak zawodnik
ktoś inny za ten czas, obrzyga chodnik
zwałpisz nie raz
ja przerobiłem wszystko
ale zawsze był rap!
muzyki towarzystwo
systematyczność gdy lata trenowałem
piłka wodna Bytom, gdy ty słodko spałeś

zapiard* jak rydwan
w tobie sportowy gniew
zaczęło się na blokach
tu przelewałeś krew
dziś wielu poszło wyżej, bo wymogli w sobie chęć
zwykli śmiertelnicy 36,6

tracisz w sobie zapal i sportowe męstwo
komuś będą śpiewać
„We are the champions”
komuś wręcza puchar, medal Olimpijski
ręce z magnezji, na sztandze zaciski
kolejne odciski, odciski na odciskach
zmęczenie materiału, sportowy sadysta
czas nas rozlicza, ze wszystkiego potem
albo zalejesz się w trupa, albo zalejesz się potem
problem to nie problem jak szukasz rozwiązania
najgorsze są stany zawahania
momenty narzekania na całą rzeczywistość
negatywna przeszłość, optymistyczna przyszłość!
rzygasz na nie chłanie
wbijasz pod prysznic czy myjesz pod kranem
dziwne porównanie ale proste i logiczne
bo ile włożymy, tyle odda życie

zapiard* jak rydwan
w tobie sportowy gniew
zaczęło się na blokach
tu przelewałeś krew
dziś wielu poszło wyżej, bo wymogli w sobie chęć
zwykli śmiertelnicy 36,6

w głowie masz igrzyska
myślisz o tym stale
jak wygrać swoje życie
a nie cisnąć karawanę
znowu gorzkie żale, za te stracone lata
pamiętaj że strach trawi każdego wariata
w czasach gdzie napinak
jest na pierwszym planie

na drugim .. i mefedronu ćpanie
dziś w rym rydwanie, na pełnym rozpir*
oni sa jak zborze, ty jak kombajn w polu
do sztangi dołoż i lecis tu na pełnej
jak on wszedł na szczyt
ja też za nim wejdę
dopompowane serce, tętno koło 200
od zawsze prawdziwy rap, made in trueschool
jedziesz na tym wózku czy pędzisz rydwanem
gorzej jak od dekady zapier* balet
życie jest zuchwałe potrafi zaskoczyć
juz to mówiłem, warto sie jednoczyć!

zapierd* jak rydwan
w tobie sportowy gniew
zaczęło się na blokach
tu przelewałś krew
dziś wielu poszło wyżej, bo wymogli w sobie chęć
zwykli śmiertelnicy 36,6